

Są pieniądze na spektakle Krystyny Jandy w Poznaniu

Poznańscy radni przegłosowali zmiany w budżecie. Ponad 150 tys. zł zostanie przekazanych na organizację latem na dziedzińcu Urzędu Miasta spektakli teatrów Krystyny Jandy.

TOMASZ NYCZKA

O tym, że Krystyna Janda przyjedzie do Poznania w sierpniu tego roku, napisaliśmy w „Wyborczej” w zeszłym tygodniu. Janda na pewno wystawi na dziedzińcu Urzędu Miasta „Białą bluzkę”. To - oparta na opowiadaniu Agnieszki Osieckiej - opowieść o miłości kobiety do opozycjonisty. Poznaniacy zobaczą też plenerowe spektakle uliczne, które Teatr Polonia i Och-Teatr grały na placu Konstytucji w Warszawie. Wśród nich „Lament na placu Konstytucji” z Marią Seweryn, „Związek otwarty” w reżyserii Jandy i Seweryn oraz „Flamenco namiętnie”. Będzie też coś dla dzieci - spektakl „Jaś i Malgosia”. Festiwal organizuje Urząd Miasta.

Miasto przeznaczy na spektakle na dziedzińcu Urzędu Miasta łącznie ponad 150 tys. zł. To pieniądze z Gabinetu Prezydenta i wydziału kultury. Radni zdecydowali na wtorkowej sesji rady miasta, że będą one przekazane Teatrowi Muzycznemu. Dlaczego?

- Bo to teatr zajmie się produkcją wydarzenia na dziedzińcu Urzędu

Miasta. Ma w tym doświadczenie i jesteśmy pewni, że najlepiej poradzi sobie z produkcją takiego cyklu teatralnego - mówiła Justyna Makowska, dyrektorka wydziału kultury Urzędu Miasta.

Już wcześniej pozytywną opinię w tej sprawie wydała komisja kultury rady miasta. Ale pomyśl, by teatry Krystyny Jandy wystawiły spektakle na poznańskim dziedzińcu, nie wszystkim się podoba.

- Rozumiem, że teraz polityka kulturalna miasta będzie polegała na tym, że występuje ten, kto głośniej wyzywa rząd i prezesa Kaczyńskiego. Nie mogę poprzeć tej poprawki budżetowej - mówił we wtorek Michał Grześ, radny PiS.

- Oczywiście nie można udawać, że to zaproszenie nie ma charakteru politycznego. Wobec tego, że festiwal Transatlantyk będzie w tym roku w Łodzi, spektakle Jandy w Poznaniu raczej tej porażki nie osłodzą. Szczególnie że artystka wieje ostatnio raczej żółcią niż słodyczą - dodawał Dariusz Jaworski, radny PRO.

- To nie jeden spektakl, tylko cykl dziesięciu spektakli, które będą się odbywały, gdy poznańskie teatry będą zamknięte. Spektakli - dodajmy - darmowych dla wszystkich poznańców - odpowiadała dyrektor Justyna Makowska.

Radni poparli ostatecznie tę zmianę w budżecie. ●